

Sygn. akt II UK 359/13

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku W. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 lutego 2013 r. oddalił apelację wnioskodawcy W. B. od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 23 lipca 2012 r. oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. z dnia 4 października 2011 r. odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku sztygara zmianowego w okresie od 1 czerwca 1975 r. do 31 sierpnia 2008 r. oraz jako sztygara oddziałowego, kierownika oddziału, zastępcy sztygara oddziałowego oddziału regeneracji taśm w okresie od 25 października 1976 r. do 31 grudnia 2008 r. nie można doliczyć do okresu pracy górniczej. Pracownicy tego oddziału pracowali w hali warsztatowej, a ich praca

polegała na odnawianiu taśm używanych na odkrywkach, produkcji granulatu i półproduktów do wyrobów gumowych. W konsekwencji sporne zatrudnienie było pracą w warsztatach, a nie pracą na odkrywce wymaganą art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Skoro obowiązki wnioskodawcy sprowadzały się do nadzoru nad pracownikami oddziału, którzy pracowali w warsztacie, przeto nie mogły być uznane za pracę górniczą. Także to, że wnioskodawca wyjeżdżał na odkrywkę w związku ze zgłaszanymi awariami i innymi problemami związanymi z eksploatacją taśm i połączeń, nie może zmienić oceny charakteru jego pracy, ponieważ nie udowodnił on, że w spornych okresach przebywał na odkrywce co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy lub przeciętnie 11 dniówek w miesiącu. Ponadto sporne okresy nie mogły zostać uznane za okresy pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 tej ustawy, ponieważ wnioskodawca pracował wówczas „jako sztygar zmianowy (do 31 lipca 1975 r.), a po ponownym podjęciu pracy, jako sztygar oddziałowy - kierownik oddziału Regionalnego Taśm (zastępstwo) - w obu przypadkach, jako osoba średniego dozoru”, a takie stanowiska pracy nie zostały wskazane w zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określeń stanowisk kierownika ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. Ponadto pracownicy tego oddziału nie otrzymują świadectw pracy górniczej, a sam wnioskodawca w apelacji przyznał, że praca „w macierzystym oddziale nie dawała uprawnień górniczych”.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie następujących przepisów: 1/ art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez błędne przyjęcie, że praca wykonywana przez niego od 1 czerwca 1975 r. do 31 sierpnia 2008 r. oraz od 25 października 1976 r. do 31 grudnia 2008 r. nie była pracą górniczą, 2/ art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych w zakresie ustalenia właściwej proporcji czasu pracy w związku z wyjazdami na odkrywkę oraz czasu pracy w hali warsztatowej, 3/ art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez pominięcie właściwej oceny materiału zebranego w postępowaniu i braku wyczerpującego ustalenia czasu pracy w górnictwie, w tym

sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że nie ma podstaw do uznania, że skarżący w spornych okresach wykonywał pracę co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy przy jednoczesnym ustaleniu, tymczasem praca w czasie wyjazdów przeciętnie 11 dniówek w miesiącu jest uznawana jako praca górniczą.

Za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego polegającego na konieczności wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w szczególności wykładni wymaga „ocena czy praca wykonywana czasie średnio 11 dniówek miesiącu, stanowiących więcej niż 50% wymiaru czasu pracy i uznana jako prace górnicze, jest okolicznością zmieniającą charakter pracy powoda i tym samym nakazującą zakwalifikować jego pracę w spornych okresach jako pracę górnictwie”. Ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona „naruszeniem prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny w [...] w zakresie wskazanym w pkt 1”.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie „przyjmując, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie, a ponadto o przyznanie kosztów zastępstwa pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych oraz poniesionego kosztu opłaty podstawowej od skargi kasacyjnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie nadawała się do przyjęcia jej do rozpoznania. W istocie rzeczy została ona oparta na zaświadczeniu komisji kwalifikacyjnej, która wydała skarżącemu takie zaświadczenie deklarujące, jakoby wykonywał on przeciętnie przez 11 dniówek w miesiącu pracę górniczą na odkrywce, które nie zostało zaakceptowane przez Sądy *meriti*. Tymczasem Sądy te poddały ten dokument krytycznej sądowej weryfikacji dowodowej, po której przekonująco

negatywnie zdyskwalifikowały jego wartość dowodową w sądowym postępowaniu odwoławczym. Sądy obu instancji miały na uwadze, że wprawdzie zdarzało się, iż skarżący „przebywał na odkrywce godzinę lub dwie, a czasami kilka dni z rzędu”, ale nie zostało to nigdzie udokumentowane, a skarżący nie wykazał, aby w ten sposób świadczył pracę górniczą w wymaganym prawem rozmiarze. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że skarżący przede wszystkim zajmował się organizacją pracy na oddziale regeneracji taśm, która była prowadzona „w warsztacie”, do którego przywożono taśmy do regeneracji z odkrywki, a zatem praca na tym oddziale była wykonywana „poza odkrywką”, dlatego jego pracownicy (wymienionego oddziału) ani osoby nadzorujące ich zatrudnienie nie otrzymywali świadectw wykonywania pracy górniczej. Ponadto Sądy te dodatkowo argumentowały, że skarżący nie zajmował stanowiska sztygara oddziału wulkanizacji taśm przenośnikowych lub oddziału remontowego ani innych oddziałów świadczących prace górnicze na odkrywce (np. wydobywczego lub utrzymania ruchu), które znajdowały się na każdej odkrywce. Wszystkie te okoliczności łącznie i wystarczająco usprawiedliwiały sądowe konstatacje, że w spornych okresach skarżący pracował przede wszystkim poza odkrywką, a nie na odkrywce w nieudowodnionym rozmiarze wymaganym do uznania górniczego charakteru jego zatrudnienia w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W sprawie nie wystąpiło zatem sformułowane w skardze kasacyjnej zagadnienie prawne tylko dlatego, że skarżący bezpodstawnie przypisał Sądowi drugiej instancji ustalenie, jakoby w spornych okresach uznał on pobyt skarżącego na odkrywce „przeciętnie 11 dniówek w miesiącu”. Tymczasem Sąd ten uznał i przekonująco wykazał, że zebrany materiał dowodowy nie zawierał dowodów niezbędnych do ustalenia, że skarżący wykonywał zatrudnienie „na odkrywce” co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy górniczej. Polemiczne podważanie takich ustaleń nie poddaje się weryfikacji kasacyjnej w kontekście ewidentnie chybionego kasacyjnego twierdzenia o rzekomej oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej, bo taka wada zaskarżonego wyroku nie jest widoczna od razu (*prima facie*) i bez potrzeby dokonywania ponownej lub wymagającej uzupełnienia weryfikacji materiału dowodowego, w tym jego kolejnego uzupełnienia.

Powyższe okoliczności oczywiście dyskwalifikowały bezpodstawne, bezzasadne i nieusprawiedliwione podstawy, zarzuty i wnioski skargi kasacyjnej, przeto Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

aw